

Irackie władze postawiły ultimatum Kurdom

28 września 2017

Niedawne mocno kontrowersyjne referendum w irackim Kurdyście zakończyło się zwycięstwem zwolenników niepodległości regionu, ale jego wyników nie zamierzają respektować centralne władze Iraku. Kurdowie mają jeszcze dwie doby na spełnienie ultimatum, w którym Bagdad domaga się oddania przez nich kontroli nad przejściami granicznymi, zaś irackie wojsko ma wejść na sporne tereny bogate w ropę naftową.[A]

Podano już oficjalne wyniki referendum przeprowadzonego głównie pod presją Masuda Barzaniego i jego prawicowej Demokratycznej Partii Kurdyśtanu, z których wynika, że blisko 92,73 proc. uczestników wczorajszego głosowania opowiedziało się za niepodległością dotychczasowego autonomicznego Regionu Kurdyśtanu. natomiast przeciwko takiemu rozwiązaniu głosowało 7,2 proc. mieszkańców tej prowincji. Frekwencja miała wynieść około 72 proc.[A]

Wyniki referendum nie będą jednak respektowane przez władze Iraku. Premier Hajdar al-Abadi wezwał władze Kurdyśtanu do unieważnienia głosowania i prowadzenia dialogu politycznego zgodnego z iracką ustawą zasadniczą. Dodatkowo wczoraj Kurdowie otrzymali 72-godzinne ultimatum dotyczące oddania kontroli nad lotniczymi i lądowymi przejściami granicznymi, bo w przeciwnym razie nie zostaną oficjalnie wznowione loty do miejscowości znajdujących się w regionie Kurdyśtanu.[A]

Zgodnie z decyzją irackiego parlamentu, rząd ma także rozmieścić wojsko w okolicach miasta Kirkuk, które jest nie tylko terytorium spornym pomiędzy Irakiem i Kurdyśtanem, ale dodatkowo jest bogate w ropę naftową. Ponadto al-Abadi przemawiając właśnie w parlamencie zapowiedział, iż jego administracja będzie narzucała postanowienia irackiej

konstytucji na terenie regionu Kurdystanu, a także na wszystkich obszarach dobitych z rąk Państwa Islamskiego.[A]

Strona kurdyjska twierdzi natomiast, że wyniki referendum nie oznaczają natychmiastowej secesji od Iraku, lecz mają być kartą przetargową w kolejnych negocjacjach z władzami centralnymi Bagdadu. Jednocześnie Kurdowie krytykują ograniczenia w sferze lotów nad Kurdystanem, ponieważ ich zdaniem podobna decyzja utrudnia im walkę z siłami ekstremistów z Państwa Islamskiego.[A]

26 września prezydent Turcji wygłosił przemówienie ze swojego pałacu. Odniósł się w nim do referendum niepodległościowego, którego frekwencję określił jako „wątpliwą” i zapowiedział wdrożenie sankcji. „Jeśli zaczniemy wdrażać sankcje, pozostaniecie tam wciśnięci. Jak tylko zakręcimy kurek, to wszystko się kończy” – oświadczył Erdogan, zapowiadając odcięcie dopływu ropy z ropociągu, którym iraccy Kurdowie eksportują do Turcji ropę w ogromnych ilościach (prawie 500 tys. baryłek dziennie). Erdogan planuje też szerszą blokadę gospodarczą na Region Kurdystanu. „Kurdowie nie znajdą jedzenia kiedy nasze ciężarówki przestaną jeździć do północnego Iraku” – stwierdził. „Do ostatniego momentu nie myślałem, że Barzani popełni taki błąd. Myliliśmy się. Ta decyzja w momencie gdy nasze stosunki były najlepsze jest także oczywistą zdradą naszego państwa.”[S]

Powiedział również, że „ogłoszenie niepodległości Kurdystanu może doprowadzić do konfliktu zbrojnego bardziej krwawego niż wojna z ISIL”. Obrząił się również na Izrael, który poparł kurdyjskie dążenia niepodległościowe i zapewnił, że „izraelska flaga im nie pomoże”, kiedy wdroży już sankcje. Wypomniał prezydentowi RK, że „miał środki na pensje dla swojej administracji dzięki udzielonemu przez Turcję kredytowi”. Zapowiedział, że wprzęgnie do pomocy Iran i Irak. „Prowadzimy stałe rozmowy, w szczególności z Iranem, jak trzy centralne rządy w naszym regionie.”[S]

Siły Powietrzne Turcji zbombardowały pozycje Partii Pracujących Kurdystanu na północy Iraku, niszcząc schrony, magazyny i centra logistyczne, donosi w środę gazeta „Hürriyet”. Według niej nalotów dokonano w rejonie osad Zap i Awaszin-Basian.[SN]

Siły Zbrojne Turcji i Iraku 25 września rozpoczęły wspólne manewry wojskowe na granicy. Tureckie wojska już od 18 września prowadzą ćwiczenia w strefie przygranicznej z Irakiem, które odbywają się niedaleko punktu kontrolnego „Habur” w rejonie powiatu Shilopi w prowincji Şırnak. O rozpoczęciu wspólnych manewrów poinformowano na tle referendum z 25 września w sprawie niepodległości irackiego Kurdystanu. Ten jednostronny krok kurdyjskich władz został skrajnie negatywnie przyjęty przez Bagdad, który obiecał zachować jedność kraju wszelkimi możliwymi sposobami.[SN]

Autorstwo: Autonom [A], WK [S], Sputnik [SN]

Na podstawie: Rudaw.net, Presstv.ir, Iraqinews.com, Hurriyet.com.tr i inne

Źródła: Autonom.pl [A], Strajk.eu [S], pl.SputnikNews.com [SN]

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net